



Ferma bydła na ok. 4 tys. sztuk z biogazownią planowana w gminie Zalewo. Mieszkańcy protestują

data aktualizacji: 2025.12.21



Mieszkańcy wsi Bądky w gminie Zalewo zgłosili się do nas z prośbą o nagłośnienie ich protestu. Przedstawiciele lokalnej społeczności zdecydowanie sprzeciwiają się planom budowy w ich sąsiedztwie wielkotowarowej fermy bydła wraz z biogazownią. Obawiają się, że inwestycja Gospodarstwa Kreki Sp. z o.o., obejmująca obory dla około 4 tysięcy sztuk bydła, poważnie wpłynie na ich życie, zdrowie i przyszłość tej miejscowości. Co wiadomo o przedsięwzięciu, jakie są argumenty mieszkańców, a co mówi burmistrz Zalewa? Czytajcie więcej w artykule.

Ogromna skala i zagrożenia dla mieszkańców

Na pierwszym etapie planuje się sześć obór, każdą o długości niemal 200 metrów. Mają być zlokalizowane niespełna 500 metrów od domów. Integralną częścią przedsięwzięcia ma być biogazownia, silosy na kiszonkę i trawę oraz płyty obornikowe umożliwiające magazynowanie odpadów pochodzenia zwierzęcego przez kilka miesięcy. Mieszkańcy obawiają się emisji gazów i pyłów, uciążliwych zapachów, namnażania się owadów i gryzoni oraz całodobowego ruchu ciężkiego sprzętu rolniczego i samochodów ciężarowych, które mogą degradować lokalne drogi i zwiększać hałas.

Jeden z mieszkańców podkreśla: **„To nie jest zwykła farma, to przemysłowy kompleks, który zmieni nasze życie. Zapachy, hałas, transport - obawiamy się, że z tym wszystkim będziemy zmagać się codziennie”**. Inny dodaje: **„Kto chciałby mieszkać obok wielkiej fermy? Nasze domy stracą na wartości, a dzieci będą wychowywać się w smrodzie i hałasie”**.

Brak dialogu i termin składania wniosków

Społeczność dowiedziała się o inwestycji dopiero na początku grudnia, choć procedura trwa już co najmniej półtora roku. Dotychczas mieszkańcy nie byli włączani w żaden dialog ani konsultacje. Informacja pojawiła się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zalewo.

Stowarzyszenie Czyste Bądky apeluje, aby mieszkańcy gminy aktywnie uczestniczyli w postępowaniu administracyjnym i zgłaszali swoje wnioski. Termin składania uwag i sprzeciwu upływa już 22 grudnia.

Stanowisko burmistrza

Burmistrz Zalewa Piotr Pietrasik zapewnia, że nie podejmie decyzji wbrew woli mieszkańców. **„Jeżeli społeczność gminy nie chce takiej inwestycji, nie wydam zgody. Jestem dla ludzi i po części ich rozumiem”** - mówi. Zwraca jednak uwagę, że część obaw wynika z niedoinformowania o współczesnych standardach hodowli. **„Byłem na pierwszym spotkaniu w Bądkach. Część zarzutów jest bezpodstawna, bo to są praktyki sprzed 30 lat. Dzisiaj każda sztuka bydła jest ewidencjonowana u powiatowego lekarza weterynarii, choroby i padnięcia są natychmiast usuwane. Dziś wszystko funkcjonuje na innym poziomie”** - podkreśla. Burmistrz zwraca też uwagę na potencjalne korzyści inwestycji: około 70 miejsc pracy, współpracę ze szkołą rolniczą w Dobrocinie i impuls gospodarczy dla lokalnych przedsiębiorców. **„To będzie proekologiczna firma, wszystko poukładane zgodnie z procedurami RDOŚ, Wód Polskich i Sanepidu. Ale powtarzam: nic nie zrobię wbrew ludziom”** - podsumowuje Pietrasik.



Doświadczenia z innych gmin

Podobna inwestycja w gminie Małdyty w powiecie ostródzkim, obejmująca hodowlę blisko 9,5 tysiąca sztuk bydła i biometanownię, spotkała się z protestami mieszkańców. Zebrano ponad tysiąc podpisów pod petycją, a RDOŚ odmówiła wydania zgody, wskazując, że skala hodowli i biometanowni może znacząco pogorszyć warunki życia społeczności i środowisko naturalne. Władze gminy zadeklarowały respektowanie woli mieszkańców.

Wyzwanie dla Bądek

Sytuacja w Bądkach pokazuje, że rozwój gospodarczy i tworzenie miejsc pracy muszą iść w parze z ochroną zdrowia i komfortu życia lokalnej społeczności. Decyzje podejmowane w najbliższych tygodniach mogą zaważyć na przyszłości miejscowości i całej gminy.

Red. kontakt@infoilawa.pl



Fot. Stowarzyszenie Czyste Bądky.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80383-ferma-bydla-na-ok-4-tys-sztuk-z-biogazownia-planowana-w-gminie-zalewo-mieszkancy-protestuja>